



Monitor B wylany z kąpielą

Brak konieczności publikacji przez przedsiębiorców sprawozdań finansowych odbije się fatalnie na przejrzystości polskiego rynku

Wszystkie panujące nam miłościami partie od kilkunastu lat startują do wyborów z pewnym hasłem na sztandarach – jest nim idea „taniego państwa”. Rząd Platformy Obywatelskiej również próbuje, z różnym skutkiem, wcielać tę ideę w życie. Nie zawsze jednak wychodzi to zgodnie z oczekiwaniami pomysłodawców. Tym razem padło na jedną z ustaw deregulacyjnych.

Znikający punkt

Okazuje się bowiem, że od 1 stycznia 2013 r. wejdzie w życie przepis, który zakłada zniesienie obowiązku publikacji sprawozdań finansowych w Monitorze Polskim B dla jednostek, które składają sprawozdania finansowe do KRS i których wpisy do rejestru sądowego przekazywane są automatycznie do publikacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Przypomnę, że dotychczas, zgodnie z art. 64 ustawy o rachunkowości, ogłaszaniu w Monitorze Polskim B podlegały roczne sprawozdania

finansowe m.in. banków, zakładów ubezpieczeń, zakładów reasekuracji, spółek akcyjnych, funduszy emerytalnych oraz pozostałych jednostek, które w poprzedzającym roku obrotowym, za który sporządzono sprawozdania finansowe, spełniły co najmniej dwa z następujących warunków:

- średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło co najmniej 50 osób,
- suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2 500 000 euro,
- przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5 000 000 euro.

Monitor Polski B to pismo urzędowe, które istniało jeszcze w czasach przed II wojną światową. Kolokwialnie rzecz ujmując, przeżyło od tamtej pory wiele trudnych chwil, jednak prawdziwą przydatność

osiągnęło po transformacji ustrojowej. Okazało się bowiem, że łatwy dostęp do sprawozdań finansowych (a brak wypełnienia tego obowiązku skutkował karą pieniężną), pomógł uzdrowić rynek. Zresztą – nawet brak ogłoszenia sprawozdania w Monitorze był już pewnym sygnałem dla ewentualnego kontrahenta rzeczonoj firmy. Teraz będzie zdecydowanie trudniej odróżnić rzetelnego przedsiębiorcę od „firmy krzaka”.

Pozorne oszczędności

Jak tłumaczą ten ruch pomysłodawcy? Rzecz jasna, argumentacją natury finansowej. Zdaniem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zniesienie obowiązku publikacji sprawozdań przyczyni się do zmniejszenia kosztów zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i osób zainteresowanych takimi sprawozdaniami. Faktycznie, w grę wchodzi spore koszty. Publikacja w Monitorze Polskim B to koszt 77 zł brutto za jedną stronę (a przeciętne sprawozdanie

finansowe zajmuje tych stron dziesięć), zaś egzemplarz Monitora kosztuje ok. 60 zł. – Jest to znaczący wydatek szczególnie dla mniejszych podmiotów, w przypadku których kwota kilku tysięcy złotych rocznie na publikację sprawozdania finansowego stanowi duże obciążenie – argumentuje Wiesława Dróżdź, rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów. Jej zdaniem tak wysokie koszty nie odzwierciedlają faktycznej przydatności publikacji. Tymczasem opłata umieszczenia sprawozdania w KRS wynosi 250 zł, przy czym sprawozdanie finansowe można zdobyć tylko w sądzie gospodarczym z rejonu, w którym zarejestrowana jest dana firma. Oczywiście, można zdecydować się na sam wypis z KRS oferowany zdalnie (koszt 30 zł), ale nie ma w nim bilansów. Jeśli chcemy więc zdobyć informację o spółce z adresem szczebińskim, musimy wybrać się osobiście do Szczecina.

Zdaniem biura prasowego KPRM zniesienie tego obowiązku przełoży się również na ograniczenie wymogów dla firm oraz ograniczenie biurokracji. Tylko że są różne metody ograniczania tej biurokracji – niekiedy aż tak drastyczne.

Innych argumentów używa z kolei Ministerstwo Gospodarki – czyli instytucja, która odpowiada za kontrowersyjny przepis. W przysłanym oświadczeniu czytamy: „Monitor Sądowy i Gospodarczy jest ogólnokrajowym dziennikiem urzędowym przeznaczonym do zamieszczania obwieszczeń lub ogłoszeń. Może być on zatem uznany za biuletyn krajowy, w którym mogą być dokonywane określone ogłoszenia zgodnie z postanowieniami dyrektywy 2009/101/WE ws. koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 48 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równości, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich (wersja ujednolicona)”. Tylko że obowiązku publikacji pełnego sprawozdania – z wprowadzeniem, bilansem, rachunkiem zysków i strat, rachunkiem przepływów

pieniężnych, zestawieniem zmian w kapitałach własnych, czy wreszcie z opinią biegłego rewidenta – nie będzie. Przypomnijmy – wzmianki o wpisach do KRS są automatycznie przekazywane do publikacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w ramach jednej opłaty za złożenie dokumentów do KRS (250 zł), z akcentem położonym na „wzmianki”...

Wydział prasowy Ministerstwa Gospodarki przytacza jeszcze jeden argument. Oto bowiem, zdaniem urzędników resortu, coraz powszechniejsze, staje się zamieszczanie przez firmy sprawozdań finansowych na stronach internetowych. Złośliwie można powiedzieć, że dzieje się tak, bo coraz więcej spółek jest notowanych na giełdzie – właśnie wtedy muszą

PR Manager z Creditreform Polska. Oczywiście nie jest to duży problem dla takiej firmy jak wywiadownia gospodarcza. – Dysponujemy siecią korespondentów terenowych zlokalizowanych we wszystkich miastach, w których siedzibę mają sądy rejestrowe, więc pozyskanie danych nie będzie zbyt kłopotliwe – dodaje Grońska-Petniak. Jednak, jej zdaniem, będzie to dużym kłopotem dla pojedynczych przedsiębiorców – którzy nie mają możliwości pozyskania danych z sądu znajdującego się często na drugim końcu Polski.

Nie jest to jedyna wątpliwość, nad którą warto się zastanowić w tym momencie. Jak wiadomo, w Monitorze Polskim B publikowane są sprawozdania finansowe wszystkich spółek akcyjnych (bez względu na osiągane wyniki) i innych podmiotów gospodarczych (bez względu na formę prawną), które spełniają warunki określone w art. 64 ustawy o rachunkowości. – To oznacza, że taki obowiązek jest nałożony również np. na jednoosobowe działalności gospodarcze, które po likwidacji Monitora nie będą zobowiązane nigdzie prezentować swoich wyników finansowych – zauważa przedstawicielka Creditreform Polska. Chociaż to ostatnie nie jest do końca rozstrzygnięte, być może obowiązek publikacji pełnych sprawozdań dla działalności pozostanie, ale zmieni się ich miejsce. Zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 70 ust. 1 ustawy o rachunkowości „kierownik jednostki, o której mowa w art. 64, do której nie ma zastosowania art. 69, jest obowiązany złożyć wprowadzenie do sprawozdania finansowego stanowiące część informacji dodatkowej, bilans, rachunek zysków i strat, zestawienie zmian w kapitale (funduszu) własnym oraz rachunek przepływów pieniężnych za rok obrotowy, do ogłoszenia w ciągu 15 dni od dnia ich zatwierdzenia, wraz z opinią biegłego rewidenta oraz odpisem uchwały bądź postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i podziale zysku lub pokryciu straty”. Zgodnie z brzmieniem znowelizowanego ust. 4 art. 70 ustawy o rachunkowości „ogłoszenie, o którym mowa w ust. 1, następuje w ogólnokrajowym dzienniku urzędowym «Monitor Sądowy i Gospodarczy»,

Monitor Polski B – jako oficjalne wydawnictwo urzędowe – był jednym z podstawowych źródeł pozyskiwania danych bilansowych

one publikować swoje bilanse w internecie. Prawdę mówiąc, nie spotkałem jeszcze nigdy strony internetowej niegieldowej spółki, która zamieszcza sprawozdania finansowe...

Ciemniej i ciemniej

Monitor Polski B – jako oficjalne wydawnictwo urzędowe – był jednym z podstawowych źródeł pozyskiwania danych bilansowych dla wywiadowni gospodarczych. – Likwidacja tego źródła oznaczać będzie dla nas konieczność pozyskania danych bilansowych z innych miejsc, np. z akt sądowych spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym – zauważa Erna Grońska-Petniak,

a w odniesieniu do spółdzielni – w «Monitorze Spółdzielczym». Jest to jednak kolejna niekonsekwencja – bo w myśl powyższego spółki KRS-owe nie muszą już publikować swoich sprawozdań (art. 69). – Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, uważamy, że likwidacja MPB znacznie zaciemni przejrzystość obrotu gospodarczego w Polsce – konkluduje Erna Grońska-Petniak.

Tymczasem wiadomo też, że nowoczesna firma, aby skutecznie konkurować na rynku, musi maksymalizować swoją wartość w każdym obszarze. Jednym z takich obszarów jest przejrzystość. Z wielu raportów niezależnych firm badawczych, takich jak McKinsey czy Deloitte, wynika, że jasne, przejrzyste i uczciwe zasady prowadzenia działalności gospodarczej mają dla inwestora podstawowe znaczenie przy wyborze potencjalnego partnera.

Z tego punktu widzenia widać, że likwidacja Monitora Polskiego B nie jest krokiem we właściwym kierunku.

Tymczasem doniesienia z pierwszych stron gazet (pierwszy z brzegu przykład to zamieszanie związane ze sprzedażą Mebli Emilia) po raz kolejny dowodzą bardzo niskiego poziomu przejrzystości życia gospodarczego w Polsce. Co ciekawe, tenże poziom niejako kontrastuje z najwyższym w UE poziomem przejrzystości informacyjnej spółek giełdowych. To sprawia, że pomimo świetnie uregulowanego rynku kapitałowego bywamy postrzegani jako kraj o niskich standardach. A stawiając kropkę nad i – brak przejrzystości obrotu gospodarczego jest po prostu kryminogenny.

Inne tropy

A przecież można było to zrobić inaczej. Warto się zastanowić, dlaczego

ustawodawca nie pozostawił obowiązku publikacji sprawozdań finansowych przy jednoczesnym obniżeniu cennika. Byłoby to wszakże rozwiązanie salomonowe, które powinno zadowolić wszystkich. Czyżby zadziałało lobby firm, które nie chcą ujawniać tak tajemniczych arkanów firmy, jak wysokość aktywów i pasywów?

A może odpowiedzi powinniśmy szukać gdzie indziej? Tajemnicą poliszynela był fakt, że przychody z publikacji Monitora Polskiego B w zasadzie finansowały działalność całego Centrum Usług Wspólnych (spadkobiercy i następcy Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów). Finanse nie żyją w próżni, więc środki na funkcjonowanie CUW popłyną z innych źródeł, czyli najprawdopodobniej z naszych podatków. W ten sposób przedsiębiorcy zapłacą wprawdzie mniej, ale więcej zapłacimy my wszyscy. ■

1511A



VISUAL ANALYTICS

Fast. Smart. Mobile.

Discover patterns, trends and relationships in seconds.

Explore data and collaborate anytime, anywhere.

Intelligent autocharting analytics.



Learn more!!!



www.sas.com/poland